

Uśmiechajmy się do siebie

28.11.2012.

CHOSZCZNO Takiej frekwencji w Miejskiej Bibliotece Publicznej już dawno nie było i chyba po raz pierwszy od wielu lat tak się zdarzyło, że cały nakład przyniesiony na spotkanie autorskie… wyparował w oka mgnieniu. – Przyszłam tu, bo zawsze intrygowało mnie jej zachowanie. Książki nie zamierzałam czytać, ale teraz żałuję, że jej nie kupiłam – mówi KALINA ŁYKO. O kim mówi? Oczywiście o sprawczyni tego zamieszania, czyli aktorce MAŁGORZACIE BRAUNEK, która wczoraj w czytelni dla dorosłych opowiadała o swoim debiucie literackim. Dokładniej o książce „Jabłoń w ogrodzie morze jest blisko”, którą napisał ARTUR CIEŚLAR, a ona jest jej… bohaterką i chyba też współautorką.

By poznać odpowiedź na pytanie „Kim dziś jest MAŁGORZATA BRAUNEK?” podobno najlepiej przeczytać wspomnianą książkę. Jak wiele wątków składa się na tę odpowiedź, usłyszeliśmy wczoraj nie tylko z jej ust, także z wypowiedzi ARTURA CIEŚLARA, który wysłuchał historii jej życia, jak również głosu KONRADA WOJTYŁY, dziennikarza i krytyka literackiego, który całość poprowadził.

Wielu otwierało usta ze zdziwienia, słysząc jak bohaterka tego spotkania bez żadnych hamulców, bez żadnego skrępowania, tremy i z uśmiechem na twarzy opowiada o tym, jak porzuciła aktorskie życie i ruszyła na spotkanie z buddyzmem. Mało kto chyba o tym wiedział, bo w czytelni powiało kompletną ciszą gdy zdradziła, że jako buddystka organizuje wielowyznaniowe spotkania w niemieckim obozie Auschwitz – Birkenau…

Tadeusz Krawiec

Wkrótce więcej na ten temat, a tymczasem zapraszamy do obejrzenia fotoreportażu…

{gallery}braunek2012{/gallery}